

"POPRZEZ DWUSTRONNE RELACJE Z USA ZWIĘKSZYĆ OBECNOŚĆ AMERYKAŃSKĄ W POLSCE" - BŁASZCZAK W MONACHIUM

Współpraca z sojusznikami i partnerami NATO oraz współpraca wojskowa Polski i USA, w tym propozycja ulokowania stałych baz USA w Polsce to tematy, które w dwustronnych rozmowach poruszył szef MON Mariusz Błaszczak na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

„Rozmawialiśmy na temat zacieśnienia relacji między naszymi państwami, między Wojskiem Polskim a naszymi partnerami” - powiedział Błaszczak w sobotę.

Przypomniał, że polscy żołnierze służą w dowodzonym przez Kanadę wielonarodowym batalionie NATO rozmieszczonym w ramach inicjatywy eFP na Łotwie. Zwrócił uwagę na doświadczenia partnerskiej Finlandii w dziedzinie obrony terytorialnej.

„Uczestniczyłem także w spotkaniu z byłym sekretarzem obrony (USA) Williamem Cohenem, rozmawialiśmy na temat 20. rocznicy wejścia Polski do NATO” - powiedział Błaszczak. Cohen kierował Pentagonem w czasie, gdy Polska przystąpiła do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Minister spotkał się również z grupą senatorów USA z komisji ds. sił zbrojnych i jej przewodniczącym, Republikaninem Jimem Inhofe'em. Podkreślił, że to z inicjatywy Inhofe'a Pentagon ma przedstawić Kongresowi ocenę zasadności projektu ulokowania amerykańskich baz w Polsce.

„Jest duże zrozumienie, szczególnie jeżeli chodzi o Kongres USA” - zapewnił. Zaznaczył, że rozmawia o tym projekcie zarówno z senatorami, jak i członkami Izby Reprezentantów, kongresmenami Partii Republikańskiej i Partii Demokratycznej. „Mówiłem, dlaczego zależy nam na wzmocnieniu dwustronnych relacji, dlaczego to jest ważne dla bezpieczeństwa Polski i całej wschodniej flanki NATO. Odnosiłem się do prezydentury Ronalda Reagana, mówiłem, jak ważne było podejście prezydenta Reagana do spraw związanych z bezpieczeństwem Europy i że ta polityka zakończyła się sukcesem, upadło imperium zła. Mówiłem, że taka polityka dziś zastosowana przez administrację prezydenta Trumpa będzie gwarancją bezpieczeństwa dla Polski i dla całej Europy” - dodał Błaszczak.

„Wszyscy doskonale wiemy, skąd płynie zagrożenie” - powiedział szef MON. Przypomniał wypowiedź prezydenta Lecha Kaczyńskiego z Gruzji z 2008 r.: „Prezydent mówił wówczas: +najpierw Gruzja, potem Ukraina, potem państwa nadbałtyckie, a później Polska+. I w 2014 r. nastąpił atak Rosji na Ukrainę” - powiedział Błaszczak.

Dodał, że polska odpowiedź na te zagrożenia to szczyt NATO w 2016 r., ale też „nasze starania, by poprzez dwustronne relacje z USA zwiększyć obecność amerykańską w Polsce”. Powtórzył, że jest to „właściwa droga do zapewnienia bezpieczeństwa na całej wschodniej flance NATO”.

Przytoczył słowa sekretarza stanu Mike'a Pompeo, wypowiedziane podczas jego niedawnej wizyty w Bemowie Piskim, „jednoznacznie pokazujące, gdzie leży zagrożenie”. „Sekretarz Pompeo powiedział o Rosji, która zagraża bezpieczeństwu w Europie i na świecie, a więc trzeba znaleźć odpowiedź, w jaki sposób możemy to zagrożenie zminimalizować, jaka powinna być nasza odpowiedź. Jest konkretna propozycja złożona przez Polskę, rozmawiamy o szczegółach, w mojej ocenie jesteśmy na dobrej drodze, żeby osiągnąć sukces, ale to oczywiście jest sukces” - powiedział. „To będzie wspólny sukces, polski, ale również amerykański” - dodał.

Błaszczak podkreślił, że rozmawiał także o gazociągu Nord Stream 2. „Zgadzą się wszyscy, że jest to rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, Ukrainy, ale (też) całej Europy. Podczas spotkania z senatorami (USA) zwróciłem uwagę, że pieniądze, które Rosja pozyskuje ze sprzedaży gazu, uzależniając Europę, wydaje przede wszystkim na zbrojenia. To paradoksalna sytuacja, kiedy za pieniądze partnerów z zachodu Europy Rosja się zbroi, a my musimy szukać odpowiedzi na zbrojenia rosyjskie, zacieśniając współpracę w ramach NATO” - wskazał.

Czytaj też: [Merkel: Rosja prowadzi w Europie wojnę hybrydową](#)

Rozpoczęta w piątek Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa (MSC) odbywa się od 1963 roku. Spotkanie potrwa do niedzieli. Jest to największe tego typu wydarzenie na świecie. W 55. MSC bierze udział około 30 szefów państw i rządów oraz około 90 ministrów, w tym wiceprezydent USA Mike Pence, kanclerz RFN Angela Merkel i szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow. Najważniejsze tematy tegorocznego spotkania to stosunki transatlantyckie, narastające napięcie między Zachodem a Rosją oraz kryzysy na Bliskim Wschodzie.